

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 297 (1216)

GDAŃSK, SOBOTA 28 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

CENA 40 LITÓW 5.

W dniu święta narodowego Czechosłowacji str. 2

Klasa robotnicza
Wybrzeża wzmacnia
walkę o utrwalenie
pokoju str. 3

Nieugięta walka o trwałą pokój fundamentem polityki Polski Ludowej Przemówienie ambasadora Wierbłowskiego w ONZ

LAKE SUCCESS PAP. W toku dyskusji w Komisji Politycznej nad zgłoszoną przez Związek Radziecki „DEKLARACJĄ W SPRAWIE USUNIĘCIA GROZBY NOWEJ WOJNY ORAZ UTRWALENIA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO” zabrał głos szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski.

Deklaracja radziecka — oświadczył amb. Wierbłowski — zawiera plan tych niezbędnych w chwili obecnej środków, które winny być podjęte, aby zapewnić rozwiązanie najistotniejszych problemów stojących obecnie przed narodami świata.

Ambasador Wierbłowski poddał drugoczącej krytyce metody i sposobów prowadzenia dyskusji przez jego przeciwników. To, o czym mówił mój przeciwnik w dniu dzisiejszym — oświadczył szef delegacji polskiej — nie było polemiką ani z deklaracją radziecką, ani z analizą sytuacji daną przez ministra Wyszyńskiego. Była to próba utopienia istoty sprawy w powodzi kłamstw, oszczerstw i demagogicznych frazesów.

Sytuacja międzynarodowa jest zbyt poważna, aby można było omawiać problematykę deklaracji radzieckiej na płaszczyźnie demagogii. Uważam, że ONZ stać na bardziej poważną i rzeczową dyskusję. Wracam do deklaracji radzieckiej.

Położyć kres podżeganiom do wojny

Pierwszym problemem, który porusza wniosek radziecki, jest sprawa

podżegania do wojny, sprawa propagandy wojennej. Bezspornie jest, że dla usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny należy zacząć od zwalczania psychologicznego przygotowania do wojny, należy położyć kres wytwarzaniu nastrój, sprzyjających wybuchowi konfliktu zbrojnego, skończyć z nawoływaniem do wojny jako środka rozwiązywania problemów międzynarodowych. Tylko uznanie propagandy nowej wojny za przejaw stepu, przewidziane w ustawodawstwach poszczególnych państw i zagrożenie karą, może dać gwarancję skuteczności w zwalczaniu groźnej dla pokoju świata działalności podżegaczy wojennych. Pragnę tu dodać, że kodeks karny obowiązujący w Polsce ściga takie przestępstwa i że nawoływanie do wojny jest w kraju moim karane więzieniem.

Zakazać użycia broni atomowej

Dalszym zagadnieniem, którego rozwiązanie jest niezbędne dla zapobieżenia wojnie i utrzymania współpracy międzynarodowej jest sprawa zakazu używania broni atomowej jako narzędzia agresji i masowego niszczenia życia ludzkiego.

Związek Radziecki, jak wiadomo, przedstawił komisji konkretne plany rozwiązania zagadnienia atomowego. Tej swej gotowości Związek Radziecki raz jeszcze daje świadectwo w proponowanej deklaracji, stwarzając możliwość wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej, zakazu używania energii atomowej dla celów wojennych.

Pakt pięciu mocarstw wzmocni pokój

Jasne jest, że podstawowym warunkiem skutecznego wprowadzenia w życie zakazu propagandy wojennej i zakazu użycia broni atomowej

jest powrót do pełnej współpracy między wielkimi mocarstwami. O powrocie do tej zasady mówi dalszy punkt projektu deklaracji radzieckiej, wzywający pięć wielkich mocarstw do zawarcia między sobą paktu dla wzmocnienia pokoju.

Redukcja zbrojeń

Współdziałanie może być zadowolone w jednym z najpilniejszych zadań w dziedzinie współpracy

między wielkimi mocarstwami, a mianowicie w redukcji zbrojeń. Jest to wstęp do wszelkiej akcji zmierzającej do zmniejszenia a następnie usunięcia napięcia w polityce światowej. Wniosek radziecki przez podanie realnej propozycji oraz terminu, w jakim miałaby nastąpić redukcja zbrojeń o 1/3 nadaje swemu postulatowi konkretną postać, w odróżnieniu od poprzednich uchwał naszej organizacji w sprawach redukcji zbrojeń.

(Dokończenie na str. 2)

Deklaracja ośmiu państw wskazuje jedyną drogę rozwiązania problemu Niemiec Oświadczenie rządu NRD

BERLIN PAP. W prasie berlińskiej opublikowany został komunikat Rady Ministrów NRD, w związku z nadzwyczajnym posiedzeniem gabinetu w dniu 24 października br., który stwierdza m. in.:

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości sprawozdanie ministra spraw zagranicznych NRD z praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w pełni przyłącza się do propozycji konferencji praskiej ministrów spraw zagranicznych, ponieważ konferencja ta wskazuje pokojową drogę rozwiązania problemów narodu niemieckiego.

Zgodnie z przyjętymi na siebie w Pradze zobowiązaniami rząd NRD deklaruje swą gotowość wzięcia udziału w tworzeniu ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej. Gotowość ta wypływa z przeświadczenia, że zjednoczenie zachodnio i wschodnio-niemieckich przedstawicieli w proponowanym paritetowym organie stanowi decydujący krok na drodze do zlikwidowania rozbięcia Niemiec i do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu, jak również decydujący krok dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Cały naród niemiecki, po gorzkich doświadczeniach przeszłości, dążący do pokoju i zjednoczenia ojczyzny, zrozumie niewątpliwie,

że realizacja propozycji konferencji praskiej przybliżyła go bezpośrednio do urzeczywistnienia tych nadziei.

Skończyć z tymczasowością administracji kościelnej na ziemiach zachodnich Uchwała księży — członków ZBoWiD w Gdańsku

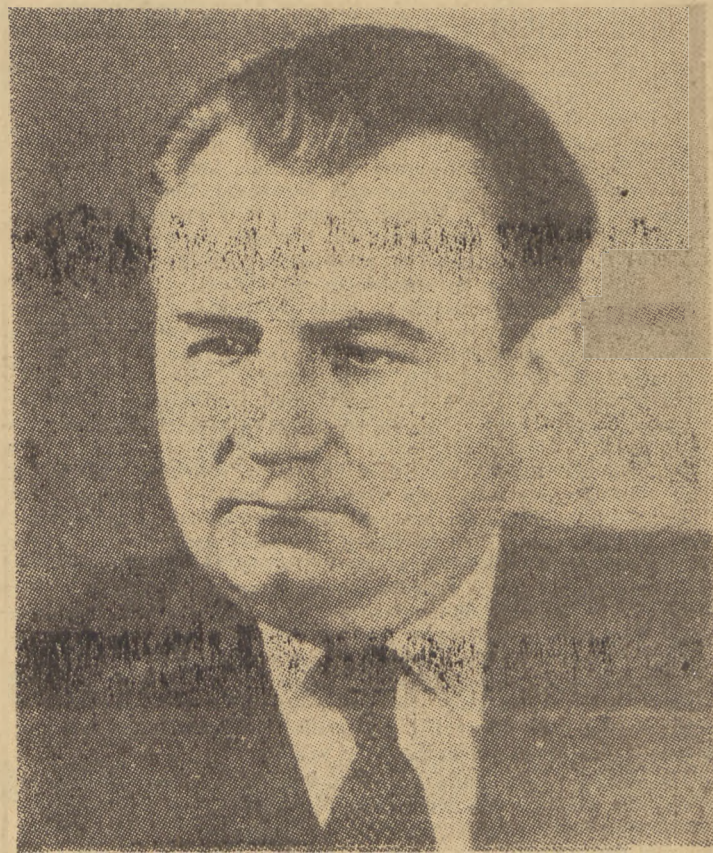
W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Gdańsku zebranie księży, członków Związku, w którym wzięło udział 30 duchownych katolickich z terenu całego województwa, poświęcone omówieniu pisma Urzędu do Spraw Wyznaniowych skierowanego ostatnio do Episkopatu polskiego. Po wysłuchaniu referatów i obszernej dyskusji, w której głos zabierali liczni księża, jednomyślnie uchwalono następującą резолюcję:

Ostatnio opinie publiczne poruszyły wiadomości o revisionistycznych tendencjach w sprawie naszych ziem zachodnich.

Zgromadzeni na dzisiejszym zebraniu X. X. członkowie i sympatycy Komisji Księżów przy ZBoWiD w Gdańsku, zajmujemy w tej sprawie stanowisko, jakie zajął Episkopat polski w poz. 3 porozumienia z dnia 14. 4. 1950 r. które brzmi: „Episkopat polski stwierdza, że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemia Odzyskana na zawsze należała do Polski. Wychodząc z założenia, że Ziemia Odzyskana stanowi nieodłączną część Rzeczypospolitej, Episkopat zwrócił się z prośbą do Stolicy Apostolskiej, aby Administracja Kościelna, korzystając z praw biskupstw rezydujących, były zmienił na stałe ordynariaty biskupie”.

Wieczysta polskość naszych ziem zachodnich potwierdził układ zawarty między rządem polskim a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, określający granice na Odrze i Nysie, wywołującą bohaterstwem bratniej armii Polskiej i Radzieckiej jako granicę pokoju między oboma narodami. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w tym samym okresie dalszemu nasileniu uległa prowadzona przez revisionistyczne, antypolskie, neo-hitlerowskie czynniki w Niemczech zachodnich obud-

Święto Republiki Czechosłowackiej



„Przyjaźń pomiędzy narodami Polski i Czechosłowacji, jest najpewniejszym gwarantem ich pokojowego rozwoju. Nasze wspólne przymierze z wielkim Związkiem Radzieckim, któremu narody słowiańskie winne są wdzięczność za oswobodzenie z jarzma hitlerowskiego i danie w ten sposób możliwości odbudowy naszych niezawisłych, demokratycznych państw — jest głównym puklerzem bratniego związku narodów słowiańskich.

Sojusz nasz będzie się wciąż umacniał i pogłębiał, nasze stosunki gospodarcze oraz kulturalne będą się szybko rozwijały, a nasze narody zbliżą się do siebie tak, jak jeszcze nigdy w swych dziejach”.

Klement Gottwald

„Sojusz nasz witamy tym serdeczniej, że wyrósł on zarówno z wielowiekowych tradycji sąsiedzkiej przyjaźni oraz pokrewieństwa języka i kultury, jak też z głębokich, demokratycznych przemian w obu naszych krajach.

Wierzmy, że przyjaźń Polski z Czechosłowacją, którą chcemy jeszcze starannie pielęgnować i pogłębiać, jest potrzebna Polsce, jest potrzebna Czechosłowacji, jest potrzebna dla bezpieczeństwa świata”.

Józef Cyrankiewicz

„Walka o pokojowe Niemcy” Odczyt w Klubie TPPR

W dniu dzisiejszym, w sobotę 28 bm. w Klubie TPPR we Wrzeszczu, przy ul. Sobótki Nr 15, odbędzie się o godzinie 18,00 odczyt dr. Kazimierza Golde z Warszawy, delegata Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, na temat „Walka o pokojowe Niemcy”.

Po odczycie zostanie wyświetlony film pt. „Spotkanie nad Łabą”. Wstęp na odczyt wolny.

Ślugusi imperializmu przeforsowali wniosek Plevena w parlamencie francuskim

GENEWA PAP. Reakcyjna większość francuskiego Zgromadzenia Narodowego zaaprobowała deklarację rządową, która równa się zgłoszeniu rządu francuskiego na remilitaryzację zachodnich Niemiec, zgodnie z dyktandem amerykańskim, a wbrew najżywośniejszym interesom Francji.

Deklaracja uzyskała 343 głosy przeciwko 225.

Ku czci Wielkiego Października i Światowego Kongresu Pokoju

Roczny plan dostaw złomu został wykonany

W dniu 26 bm. Centrala Złomu we Wrzeszczu wykonała roczny plan dostaw złomu stalowego i żeliwnego. Do wykonania planu najbardziej przyczynili się załogi składów nr 2 i nr 7 w Gdańsku, składnicy w Elblągu i punktu eksploatacyjnego w Sobieszewie. Przedterminowe wykonanie planu przyniosło 20 milionów złotych oszczędności.

Na 5 dni przed terminem

Uczniowie szkoły zawodowej przy MZKGG w Gdyni kończą realizację zobowiązań na 5 dni przed terminem wykonali 500 kluczy maszynowych i 100 zastaw oraz oczyścili ze złomu basen na terenie bazy nr 2. Poza planem młodzież wykonała 38 szczyptę konduktorskich.

150 tysięcy wagonów będzie przetoczonych bez awarii

Korespondent tow. Fierka donosi, że kolejarzy zatrudnieni na stacji Gdynia-Port uczczą rocznicę Wielkiego Października przetoczeniem 150 wagonów bez awarii. Praca ta będzie wykonana w oparciu o wzory radzieckie.

Rada Bezpieczeństwa powinna zapobiec rozszerzaniu się agresji USA na Wschodzie Nota min. Czou En-lai do ONZ

PEKIN PAP. 26 października minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Czou

En-lai skierował do sekr. gen. ONZ Trygve Lie depeszę, w której stwierdza m. in.:

Coraz częstsze w ciągu ostatnich 13 dni wypadki naruszania przez wojskowe samoloty amerykańskich agresywnych sił zbrojnych w Korei granic Chin oraz ostrzeliwanie i bombardowanie przez nie terytorium chińskiego, do wódz, że zbrodnicze działania Stanów Zjednoczonych, mające na celu, rozszerzenie wojny, trwają nadal i są skierowane przeciwko północno-wschodniej części Chin. Naród chiński w żadnym wypadku tego nie ścierpi.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej raz jeszcze domagam się by Rada Bezpieczeństwa natychmiast uczyniła skuteczne kroki w kierunku zaprzestania powtarzających się zbrodniczych aktów naruszania przez samoloty wojskowe amerykańskich agresywnych sił zbrojnych w Korei granic powiatowych Chin, jak również w kierunku natychmiastowego wycofania amerykańskich agresywnych sił zbrojnych z Korei, a to w celu zapobieżenia rozszerzeniu wojny.

Związek Radziecki opowiada się za rozbrojeniem

J. Malik udzielił odpowiedzi na pytania delegacji kobiet amerykańskich

NOWY JORK PAP. Komitet Kobiet w Obronie Pokoju regionu Chelsea w Nowym Jorku wystosował pismo do przedstawicieli ZSRR w ONZ. Malika. Komitet poprosił o odpowiedź na następujące pytania:

- 1 Czy jest obecnie możliwe pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego?
- 2 W jakim stopniu niedopuszczenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ wpłynęło i wpływa na zdolność Rady Bezpieczeństwa do utrwalenia pokoju?
- 3 Czy możliwe jest, zdaniem Pana, osiągnięcie w chwili obecnej porozumienia w sprawie rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady?

Dnia 21 października Malik przyjął delegację Komitetu Kobiet w Obronie Pokoju.

Nawiązując do pierwszego pytania delegacji, przedstawiciel ZSRR oświadczył, że delegacja radziecka na Zgromadzeniu Ogólnym zgłosiła do rozważenia jedynie słuszną i odpowiadającą interesom narodu koreańskiego rezolucję pokojową, proponując tym samym słuszne rozwiązanie sprawy koreańskiej.

Odpowiadając na drugie pytanie, Malik wskazał, że nieobecność legalnych przedstawicieli rządu Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ i uzurpowanie miejsca Chin w tej organizacji przez resztę reakcyjnej klikki kuomintangowskiej poważnie przeszkadza rozwiązaniu ważnych problemów międzynarodowych oraz utrwaleniu pokoju.

Odpowiadając na trzecie pytanie, przedstawiciel ZSRR wskazał, że Związek Radziecki zawsze opowiadał się i opowiada za rozbrojeniem i zakazem broni atomowej. Malik oświadczył, że delegacja radziecka zgłosiła na obecnym Zgromadzeniu Ogólnym „deklarację w sprawie usunięcia groźby nową wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów”.

Mówiąc o dążeniu narodu amerykańskiego do pokoju, członkinie delegacji zapytały Malika, czy naród radziecki pragnie pokoju. Dobrym przykładem dążenia narodu radzieckiego do utrwalenia pokoju — odpowiedział Malik — jest fakt, że naród radziecki podpisał jednomyślnie apel sztokholmski. Naród radziecki nie chce wojny i oddany jest twórczej pracy pokojowej.

W dniu święta narodowego Czechosłowacji

Dnia 28 października Czechosłowacja uroczysto obchodzi swoje święto narodowe. W dniu tym przed 32 laty naród czechosłowacki po przeszło 300-letniej niewoli odzyskał niepodległość.

Utworzenie republiki czechosłowackiej na gruzach monarchii Habsburgów nie oznaczało jednak wolności dla ludu czechosłowackiego. Władzę w republice zagarnęła burżuazja. Pod jej rządami Czechosłowacja stała się jednym z pionków w rękach mocarstw imperialistycznych. Burżuazja czechosłowacka, kierując się wyłącznie egoistycznym interesem klasowym, prowadziła politykę zdrady narodowej, której epilogiem była klęska monarchijska.

Prawdziwą wolność uzyskały masy ludowe Czechosłowacji z rąk Związku Radzieckiego w roku 1945, gdy zwycięska Armia Radziecka rozgromiła hitlerystów. Tym razem, dzięki pomocy i poparciu wielkiego sojusznika, masy ludowe Czechosłowacji pod kierownictwem swej Partii Komunistycznej przystąpiły do budowy samodzielnego bytu, wolnego od wyzysku rodzimych i obcych kapitalistów.

28 października 1945 r. w dniu święta narodowego, ogłoszony został dekret o unarodowieniu przemysłu, banków i ubezpieczeń. W ten sposób położone zostały podwaliny pod nowy, sprawiedliwy ustroj, zadany został ciałom burżuazji, żywiącej nadzieję na przywrócenie przedmonarchijskiego porządku rzeczy. Od 28 października stał się podwójnym świętem narodowym, sprzął on bowiem historyczną tradycję walk wolnościowych z nową erą w dziejach narodu, z erą postępu i wyzwolenia społecznego.

W rok później naród czechosłowacki przystąpił do realizacji planu dwuletniego, planu odbudowy gospodarczej kraju. Plan ten poprzez dalsze wypieranie elementów kapitalistycznych z życia gospodarczego zabezpieczał i wzmacniał państwo ludowo-demokratyczne, prawdziwą ojczystą ludzi pracy.

Ale reakcja czechosłowacka nie dawała za wygraną. Dążyć do wytrącenia władzy z rąk ludu, przygotowywała przy poparciu obcych imperialistów zamach stanu, który miał przekreślić wszystkie zdobycze ludu. Naród czechosłowacki w pamiętne dni lutowe 1948 roku rozprawił się z reakcją i ostatecznie ugruntował w swoim kraju ustroj demokratyczny.

28 października 1948 r. stanowi doniosła data w życiu narodu. W dniu tym ogłoszony zostaje plan pięcioletni, plan budownictwa fundamentów socjalizmu.

Obecnie naród czechosłowacki po raz szósty obchodzić w wyzwalającej ojczyźnie swoje święto narodowe, z dumą i zadowoleniem będzie mógł spojrzeć wstecz na drogę przebiegłą. Plan pierwszego roku planu pięcioletniego został wykonany w 102 proc., plan pierwszego półrocza drugiego roku w 103,3 proc. Jak wielki postęp poczynił naród czechosłowacki w ciągu tego czasu w dziele zmocnienia gospodarczego kraju świadczy fakt, że już w czwartym roku po wojnie ilość wyrobów przemysłowych na głowę ludności wzrosła o blisko 40 proc. w porównaniu z rokiem 1937.

Masy pracujące Czechosłowacji już teraz w pełni korzystają z owoców swej pracy. Wraz ze wzrostem produkcji wzrasta dobrobyt narodu, podnoszą się realne zarobki ludzi pracy, rozwija się życie kulturalne, kwitnie oświata.

Lud czechosłowacki w pełni zdaje sobie sprawę, że swoje osiągnięcia zawdzięcza pomocy wielkiego Związku Radzieckiego. Dlatego święto październikowe obchodzone pod hasłem „Bez 7 listopada nie byłoby 28 października” jest dniem wielkiej manifestacji wdzięczności narodu czechosłowackiego dla Związku Radzieckiego.

W dniu święta narodowego Czechosłowacji przesyłamy narodowi czechosłowackiemu, złączonemu z narodem polskim mocnymi więzami przyjaźni i braterstwa, serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów na drodze, która jest i naszą drogą: na drodze pokoju i budowy fundamentów socjalizmu.

Wileńskie dowództwo AK w porozumieniu z gestapo organizowało mordy na radzieckich partyzantach

Zeznania hitlerowskiego oficera demaskują zdrajców

WARSZAWA PAP. W czwartym dniu procesu przeciwko organizatorom tzw. „osrodka mobilizacyjnego wileńskiego okręgu AK”, sąd przesłuchiwał oskarżonych: Lidę Lwów i Wandę Minkiewicz, po czym zeznania składali świadkowie. Odczytane zeznania świadka Chrystiansena — majora „Abwehrstelle” w Wilnie ujawniły w całej pełni szczegóły haniebnego współpracy wileńskiej komendy AK z hitlerowskim okupantem.

Na wstępie rozprawy zeznawały oskarżone Lidla Lwów i Wanda Minkiewicz, które przynajmniej do udziału w bandzie „Łupaszki”.

Zeznania Chrystiansena

Z kolei przewodniczący odczytał zeznania świadka Juliusza Chrystiansena, b. szefa kontrwywiadu wojskowego w Wilnie (Abwehrstelle). Chrystiansen w tym czasie był w Wilnie w 1945 r. i znajduje się obecnie w więzieniu w Związku Radzieckim, jako zbrodniarz wojenny.

Chrystiansen zeznał przed władzami radzieckimi, że „Abwehra” posiadała wiadomości, iż komendant okręgu wileńskiego AK gen. „Wilka” — Krzyżanowski wydał instrukcję przewidującą pozostawienie na terenie wileńskim szlaków wywiadowczych AK w razie wycofania się wojsk niemieckich z terenu wileńszczyzny. Szlak ta miała prowadzić robotę szpiegowską na tyłach Armii Radzieckiej. Niemcom wiadomo było, że wywiad AK na polecenie Londynu pracuje przeciwko Związkowi Radzieckiemu, co — według słów Chrystiansena — było dla wywiadu niemieckiego „bardzo cenne”.

Chrystiansen zeznał dalej, że zwerbował do współpracy w kontrwywiadzie niemieckim osk. Borowskiego, który zgodził się dostarczać „Abwehrze” wiadomości dotyczących miejsc pobytu oddziałów partyzantki radzieckiej. Niemcy dostarczali broni Borowskiemu i jego grupie wywiadowczej.

Chrystiansen podaje, że w ręce kontrwywiadu niemieckiego w

Wilnie dostał się rozkaz dowództwa AK, wydany w końcu 1943 roku. W rozkazie tym stwierdzono m. in. „Dowództwo oddziałów AK zobowiązuje się nie stawiać przeszkód w transportowaniu wojsk niemieckich na wschód”.

Jeden z agentów „Abwehry” do starczył Chrystiansenowi instrukcję, wydaną przez Borowskiego dla grupy oficerów wywiadu AK. W instrukcji tej Borowski pisał m. in.: „Głównym zadaniem grup kontrwywiadowczych AK jest rozpracowywanie rosyjskich oddziałów dywersyjnych i wywiadu rosyjskiego przeciwko Niemcom”.

Chrystiansen podaje, że w okresie współpracy grupy Borowskiego z „Abwehrą”, w 1943 r. siódma „osma, brygada” AK uchyliła się od walki z Niemcami, a wzięci do niewoli przez oddziały AK żołnierze niemieccy wypuszczani byli na wolność. Oddziały AK często zwracały się do jednostek niemieckich z prośbą o pomoc przy zwalczaniu partyzantki radzieckiej.

Jak zeznał dalej Chrystiansen, Standartenführer SS zawarł umowę z miejscowymi przedstawicielami AK, która dotyczyła prowadzenia wspólnych walk przeciwko partyzantom radzieckim w rejonie Lidzi i Mołodeczna.

Umowa z gestapo w obecności agenta angielskiego

Chrystiansen brał udział w pertraktacjach z występującym pod pseudonimem „Zapora”, reprezentantem komendanta AK na obszar wileński — „Wilka” — Krzyżanowskiego. Tematem tych pertrak-

tacji — przy których asystował przybyły samolotem z Anglii, agent pseudonim „Robert” — były wspólne działania hitlerowców i AK przeciwko radzieckim jednostkom wojskowym i oddziałom partyzanckim.

„Zapora” stwierdził wówczas, że siódma „brygada” AK ma za zadanie prowadzenie walki przeciwko oddziałom radzieckim. W wyniku tych rozmów Niemcy dostarczyli oddziałom „Zapory” amunicji. Chrystiansen podaje, że pod czas kolacji, która odbyła się po zakończeniu rozmów, „Zapora” wznosił — wspólnie z angielskim oficerem — toast za zwycięstwo armii hitlerowskiej.

Haniebne „propozycje” dowódcy AK

W lutym 1944 r. Chrystiansen spotkał się dwukrotnie z „Wilkiem” — Krzyżanowskim, który zaproponował utworzenie z oddziałów AK 15-tysięcznej dywizji do walki z wojskami i partyzantami radzieckimi oraz zastąpienie współpracującej z Niemcami policji litewskiej przez policję AK. „Wilka” proponował także podporządkowanie „Abwehrze” wywiadu AK, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu. AK miała również organizować transporty ludności i wysyłać je na prace do Niemiec oraz dostarczać armii niemieckiej żywności.

W dalszym ciągu zeznał Chrystiansen, że w końcowym okresie powstania warszawskiego przedstawiciel gen. Bora-Komorowskiego, który przybył w towarzystwie hr. Tarnowskiej, zaprosił go, w jaki sposób oddziały AK mogłyby wspólnie z hitlerowcami walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Hitlerowcy sojusznikami „rządu” w Londynie

Kończąc swe zeznania, Chrystiansen stwierdza, że w posiadaniu jego znajdował się protokół z rozmów, które odbyły się z inicjatywy „rządu” londyńskiego w pierwszych dniach grudnia 1944 r. w S. D. (agenda gestapo) krakowskim. Oficerowie AK przedstawili gestapowcom projekt „rządu”

londyńskiego, dotyczący organizowania wspólnymi siłami AK i gestapo terrorystycznych aktów przeciwko członkom rządu polskiego w Lublinie.

W protokole tym stwierdzono, że kierownictwo AK powinno otrzymać pomoc „S. D.” w walce przeciwko członkom rządu polskiego w Lublinie, Niemcy zaś po winni uznać „rząd” londyński za reprezentanta Polski.

„Poznaję krwawego zbra — Borowskiego”

Świadek Maria Borysowicz — wdowa po zamordowanym przez gestapo członku Związku Patriotów Polskich, na pytanie przewodniczącego, którego z oskarżonych rozpoznaje, odpowiada: „Poznaję krwawego zbra — Borowskiego. On nas wydał w ręce gestapo”.

„3 czerwca 1944 r. wieczorem — zeznaje Borysowiczowa — przyjechali do nas do domu samochodem uzbrojeni w karabiny maszynowe — wpadli do domu robiąc szczegółową rewizję. Myśmy tego dnia nie nocowali w domu i schwytyli nas dopiero następnego dnia rano w miejscu pracy. Mnie zaprowadzili do jakiejś komórki na terenie getta. Bili kolbami rewolweru po głowie, wykrecałi ręce wypytując, gdzie mieszkają ludzie z naszej organizacji. Powiedziałam, że nie wiem. Kazali mi się rozebrać, położyli na baczce i bili aż do utraty przytomności. Po jakimś czasie przyprowadzili do mnie męża. Był on również pobity — krew szła mu gardłem. Powiedzieli nam: „wasza kariera komunistów już się skończyła”.

Maria Borysowicz zeznała dalej, że Borowski przewoził ją z mężem do hitlerowskiej żandarmerii. Następnie świadek wraz z mężem i małżeństwem Namysłowskich była kilkakrotnie przesłuchiwana i torturowana przez gestapowców. Po tych torturach i przesłuchaniach, świadek została wysłana do obozu koncentracyjnego. Gdy wróciła z obozu dowiedziała się, że jej mąż został przez gestapo zamordowany w więzieniu.

Propozycje ZSRR — realną płaszczyznę porozumienia

Dokończenie przemówienia ambasadora Wierbłowskiego

Omawiając obecną sytuację międzynarodową i środki, których podjęcie mogłoby zapewnić trwały pokój, chce zwrócić uwagę na jeden jej odcinek, szczególnie bliski dla naszego kraju, odcinek, na którym znalazły wyraz wszystkie jej aspekty. Mam na myśli problem niemiecki.

Z niepokojem patrzy Polska na zniechęcenie ustalonych w umowie jaltańskiej i w układzie poczdamskim zasady czterostronnych decyzji w sprawach niemieckich. Jaskrawym i brutalnym pogwałceniem tej zasady było rozbiście przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję jednostki Niemiec i utworzenie kadłubowego tzw. państwa zachodni-niemieckiego. Dążąc do przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę dla swych agresywnych zamierzeń zachodnie mocarstwa okupacyjne rozpoczęły systematycznie włączać tzw. państwo zachodnio-niemieckie do swych wojennych planów. W tym celu zachodnie mocarstwa okupacyjne przystąpiły do remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Śladami Hitlera

Postępujący proces remilitaryzacji Niemiec rozwija się wielokierunkowo. Tworząc nową armię niemiecką zachodnie mocarstwa okupacyjne, zwłaszcza USA, oparły się na istniejących resztkach kadry oficerskiej hitlerowskiego Wehrmachtu. Byli hitlerowscy generałowie odgrywają w życiu Niemiec zachodnich coraz poważniejszą rolę.

Doradcami Adenauera są generałowie Spiedel i hr. Schwerin, który był szefem sztabu hitlerowskiego marszałka Rommla. Najbardziej aktywnym rzecznikiem planów militarystów niemieckich, którym patronują Stany Zjednoczone, jest gen. von Manteuffel. Reprezentuje on poglądy tych kół, w których podstawową rolę odgrywają takie filary reżimu hitlerowskiego, jak gen. Guderian i Dittmar, b. wojskowy komentator radiowy w służbie Goebbelsa. Gen. Dittmar oświadczył: „Chcemy być obywatelami zjednoczonej Europy i wypełnić nasze obowiązki wobec tego ideału.” Jak widzimy, zjednoczona „made in USA” Europa znalazła swego orędownika w b. adiutanta samego Goebbelsa.

Nowe Monachium

Wszystkie te plany, jak to określił jeden z amerykańskich ko-

mentatorów polityczno-wojskowych, zmierzają do odbudowy niemiecko-francusko-włosko-brytyjskiego bloku, w formie zgodnej z zaleceniami Churchilla. Blok ten ma stać się nawrotem przenoszącym nas w dzień Monachium 1938 r. i stara się odnowić spółkę Hitler-Mussolini-Chamberlain-Daladier.

W dziedzinie gospodarczej ma zostać zrealizowany projekt wielkiego kartelu stalowo-węglowego, obejmującego zagłębie Lotaryngii i Ruhry, do którego wciągnięte być mają i inne państwa zachodnio-europejskie. Obecnie plan Schumana objął ma również przemysł zbrojeniowy. W ten sposób ma powstać stalowo-węglowo-zbrojeniowy kartel, którego właściwymi zarządcami będą oczywiście amerykańscy kapitaliści i bankierzy.

Kampania rewizjonizmu

Temu wszystkiemu towarzyszy inspirowana i tolerowana przez władze okupacyjne propaganda wojenna. O prowokacyjnym charakterze działalności rewizjonistycznej prasy wiedeńskiej świadczy choćby mapa, publikowana w „Ost-West Kurier” z 1 sierpnia 1950 r., w której jako ziemie niemieckie zamieszczono m. in. Śląsk, Poznańskie i Pomorze, a więc nawet ziemie, które przed 1 września 1939 roku wchodziły w skład państwa polskiego. Wszystko to dzieje się za błogosławieństwem anglosaskim.

W obronie uchwał międzynarodowych

Łącząc się z tym nierozważalnie trzeci problem — złamanie zasady czterostronności decyzji w sprawach niemieckich. Polityka jednostronnych decyzji w sprawie Niemiec znalazła niedawno ponownie wyraz na odbytej we wrześniu br. w Nowym Jorku konferencji USA, W. Brytanii i Francji. Uchwały tej konferencji stanowią dalszy etap brutalnego łamania uchwał jaltańskich i poczdamskich oraz czterostronnych uchwał Sojuszniczej Rady Kontroli.

W świetle powyżej obrazowanego rozwoju wydarzeń w Niemczech szczególnego znaczenia nabierają doniosłe uchwały odbyte przed kilku dniami w Pradze kon-

ferencji 8 państw: ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i NRD.

Innym terenem, na którym również wyraźnie można zaobserwować skutki agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych jest obszar Dalekiego Wschodu. Również i tam ujawniło się łamanie współpracy wielkich mocarstw,

Polska rzecznikiem pokoju i sprawiedliwości

POLSKA PRAGNIE POKOJU. Naród i rząd Polski dały temu wyraz od pierwszych dni powstania Polski Ludowej i to nie tylko słowami, ale i czynami ostatnich pięciu lat, które są tego widomym świadectwem. BUDUJEMY USTRÓJ SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ, USTRÓJ SOCJALIZMU. U JEGO PODSTAW LEŻY IDEA POKOJU. Rozwijamy nasze życie gospodarcze w oparciu o długofalowe plany. Robimy to, gdyż pragniemy pokoju i wierzymy w pokój. Walczymy o pokój, bo chcemy plany te zrealizować. Ich zadaniem jest DALSZE PODWYŻSZENIE STOPY ŻYCIOWEJ SZEROKICH MAS, TROSKA O CZŁOWIEKA.

Polityka zagraniczna Polski była i jest odbiciem tej pokojowej polityki wewnętrznej. Naczelnym postulatem było usunięcie na zawsze sporów i tarć oraz ułożenie stosunków przyjaźni i współpracy z sąsiadami. Znalazło to wyraz przede wszystkim w układzie wzajemnej pomocy i przyjaźni zawartym między Polską i ZSRR, jak również w układzie z Czechosłowacją i w szeregu innych. Wreszcie układy zawarte z Niemiecką Republiką Demokratyczną normalizują nasze stosunki z tym krajem. Dzięki tym umowom, a w szczególności dzięki umowie o wytyczeniu istniejącej i ustalonej między Polską a Niemcami granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, stworzone zostały podstawy do zbudowania stosunków polsko-niemieckich na bazie przyjaźni i współpracy.

Pokojuwe założenia nowej polityki państwowej znalazły swój wyraz również w dziedzinie stosunków gospodarczych z innymi państwami. I na tym również odcinku nastawieni jesteśmy na długofalową współpracę i planową wy-

zbrojenie i podleganie do wojny. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie zasad wniosku radzieckiego może się poważnie przyczynić do odprężenia sytuacji i na tym obszarze, a przez to stworzyć podstawę do pokojowego uregulowania sytuacji, mogących zagrożeń pokojowi, gdziekolwiek miałyby one miejsce.

Popieramy wszystkie pozytywne wnioski

Mimo stawianych nam przeszkód, mimo napięcia sytuacji międzynarodowej, Polska wytrwale kontynuuje swą politykę współpracy i pokoju. Czynami swymi Polska daje wyraz swym pokojowym dążeniom. Dowodem tego jest również całokształt naszych prac w ONZ gdzie zawsze popieraliśmy wszystkie wnioski, mogące doprowadzić do utrwalenia pokoju i wzmocnienia współpracy między narodami zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej.

Realizując konsekwentnie politykę pokojową w ramach naszej organizacji i poza nią, podchodząc z całym spokojem lecz i z powagą do obecnej sytuacji międzynarodowej, uważamy, że deklaracja o usunięciu groźby wojny i wzmocnieniu współpracy międzynarodowej daje słuszne i właściwe rozwiązanie najistotniejszych i najbardziej palących zagadnień międzynarodowych.

WARSZAWA PAP. W związku z Tygodniem Walki z Analfabetyzmem, sekretariat CRZZ w specjalnej uchwale z dnia 25 br. ustalił dzień 1 maja 1951 r. jako ostateczny termin likwidacji analfabetyzmu w zakładach pracy.

Doniosła uchwała CRZZ w sprawie likwidacji analfabetyzmu

WARSZAWA PAP. W walce o wykonanie uchwały sekretariatu CRZZ wszystkie instancje związkowe winny dołożyć starań, aby w listopadzie i grudniu br. objąć nauczaniem wszystkich analfabetów i pół-analfabetów

Protest Zw. Zaw. Dziennikarzy R.P. przeciw szykanom wobec polskiego sprawozdawcy w ONZ

WARSZAWA PAP. Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. podjęło uchwałę, która stwierdza m. in.:

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. wyraża swoje oburzenie z powodu odmowy udzielenia przez rząd USA wizy wjazdowej do Stanów Zjednoczonych redaktorowi „Trybuny Ludu” — Stanisławowi Brodzkiemu, który został oficjalnie akredytowany przez sekretariat ONZ jako sprawozdawca prasowy na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, odbywającą się obecnie w Nowym Jorku. Odmawiając wizy dziennikarzom postępowym, rząd USA zmierza do utrudnienia rzetelnej informacji o walce jaką przedstawiciele Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej toczą z trybuną ONZ z słami wojny i wstecznicstwa — o pokój i wolność ujarzmionych przez imperializm ludów. Fakt ten zarazem ujawnia, rzeczywistą wartość frazesów o wolności prasy i informacji, którymi szermują imperialistyczne władze USA.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. zwraca się do Sekretariatu Generalnego ONZ o spowodowanie wydania wizy wjazdowej na sesję ONZ przedstawicielowi „Trybuny Ludu”.

XXXI tom dzieł Lenina

MOSKWA PAP. Na półkach księgarskich Moskwy ukazał się XXXI tom 4 wydania zbioru dzieł Lenina przygotowany do druku przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b).

Episkopat powinien wykonać zobowiązania

Uchwała duchownych i działaczy katolickich województwa szczecińskiego

SZCZECIN. PAP. W Szczecinie odbył się 26 bm. pierwszy wojewódzki zjazd Zrzeszenia „Caritas”. Po wyborach nowego zarządu wojewódzkiego, zebrani uchwalili rezolucję, która stwierdza:

My, duchowni i świeccy działacze katolicki Zrzeszenia Katolickiego „Caritas”, zebrani w Szczecinie na pierwszej konferencji wojewódzkiej solidaryzujemy się ze stanowiskiem rządu R. P. w sprawie przyspieszenia — w

myśl zawartego porozumienia — zorganizowania na ziemiach zachodnich stałych diecezji kościelnych.

Uważamy, że szczególnie teraz, w okresie kiedy został podpisany układ między rządem R. P. a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej o wytyczeniu istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie, nie istnieje jakiegokolwiek przyczyny utrzymywania tymczasowości w dziedzinie administracji kościelnej i nie mianowania przez Episkopat stałych obsad diecezji, dekanatów i parafii.

Wyrażamy naszą głęboką nadzieję i przekonanie, że władze kościelne, zgodnie z wolą całego narodu, przyspieszą realizację swego zobowiązania i zniósł na odcinku kościelnym stan tymczasowości a tym samym przeciwstawiają się rewizjonistycznym, antypolskim, imperialistycznym nagonkom przeciw stałości naszych granic na Odrze i Nysie.

Masy pracujące Wybrzeża wzmagają walkę o utrwalenie pokoju

Mieszkańcy miast i wsi omawiają uchwały Polskiego Kongresu Obróńców Pokoju

We wszystkich miejscowościach woj. gdańskiego odbywają się w tych dniach masowe zebrania ludności, zwoływane przez Komitety Obróńców Pokoju. Celem tych zebrań jest zaznajomienie mieszkańców naszego terenu z uchwałami Polskiego Kongresu Obróńców Pokoju i udzielenie przez ludność zaleceń dla delegatki Wybrzeża na II Międzynarodowy Kongres Obróńców Pokoju w W. Brytanii Wandy Furman. Zebrania, takie odbyły się już w WEJHEROWIE, MALBORKU, ELBLĄGU, SZTUMIE oraz w innych powiatach naszego województwa.

W Gdyni odbyły się dotychczas zebrania w Domu Kolejarza, w Stoczni, Prezydium MRN, w TPR, Związku Zawodowym Transportowców, w szkole podstawowej w Orłowie oraz we wszystkich blokowych komitetach obróńców pokoju. W 40 zebraniach wzięło ogółem udział ok. 15.000 mieszkańców. Przepelnione sale nie mogły niedługo pomieścić przybywających na zebrania robotników i pracowników, przed stawiciele wolnych zawodów, kobiet i młodzieży.

Uczestnicy ogólnopolskiej konferencji aktywu gospodarczego przemysłu poligraficznego żądają zmiany norm

W nowoodbudowanym „Domu Drukarza” w Gdańsku odbyła się ogólnopolska konferencja aktywu gospodarczego przemysłu poligraficznego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich wielkich zakładów poligraficznych w Polsce, w liczbie około 100 osób, oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego.

Na naradzie omówiono zagadnienia związane z realizacją planu 6-letniego, sprawy racjonalizatorstwa, szkolenia nowych kadr oraz podniesienia jakości produkcji. Dużo zainteresowanie wzbudziło zagadnienie norm w przemyśle poligraficznym. Uczestnicy konferencji stwierdzili, że obecne normy są za stare i że zamiast być czynnikiem mobilizującym pracowników, stają się hamulcem na

Kronika miast portowych

UROCZYSTOŚĆ ZAKOŃCZENIE PRAC BRYGAD „SP”

W dniu 29 bm. w brygadach „SP” pracujących na Wybrzeżu odbędą się uroczyste zakończenie tegorocznych prac. Główne uroczystości odbędą się w 18 brygadzie w Gdyni-Orłowie, która zajęła w III turnusie pierwsze miejsce wśród brygad woj. gdańskiego.

SEKJA MRN GDAŃSKA PRZENIESIONA NA 10 LISTOPADA BR.

Zapowiedziane na 3 listopada br. plenarne posiedzenie Gdańskiej Miejskiej Rady Narodowej zostało odwołane i odbędzie się w dniu 10 listopada br.

DRÓB I RYBY W KAŻDYM SKLEPIE SPOŻYWCZYM GSS

W tych dniach wprowadzona zostanie we wszystkich sklepach GSS na terenie Gdańska, sprzedaż drobni i ryb.

Przedstawiciel artykułów, szczególnie w sklepach spożywczych GSS, znajdujących się w dzielnicach robotniczych, pozbawionych placów Centrali Rybnej i przemysłu mięsnego, usprawni w dużym stopniu zaopatrzenie mieszkańców. (1)

Ogólne zebranie Zw. Zaw. Dziennikarzy

Zarząd Oddziału Morskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy — Oddział Morski zawiadamia, że dnia 29 bm. (w niedzielę) o godz. 11 w lokalu związkowym w Sopocie przy ul. 22 Lipca Nr 27 odbędzie się ogólne zebranie członków związku. Obecność obowiązkowa.

OBWIESZCZENIA

DO ODBIORCÓW POBIERAJĄCYCH ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ Z SIECI ZJEDNOCZENIA ENERGETYCZNEGO OKRĘGU NADMORSKIEGO

Zawiadamiamy że z mocą obowiązująca od dnia niniejszego ogłoszenia do końca lutego 1951 r. wprowadza się na całym terenie objętym działalnością ZEON zakaz korzystania z elektrycznych aparatów grzejnych jak np. piekcyków, kuchenek elektrycznych, żelazek itp. oraz ograniczenie do minimum korzystania ze światła elektrycznego w godzinach największego obciążenia sieci elektrycznej tj. w czasie od nastania zmroku do godziny 21.

Wykonanie powyższego kontrolowane będzie przez Komisję Społeczne ZEON oraz Komitety Blokowe.

Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia spowoduje wyłączenie instalacji i pozbawienie odbiorcy dostawy energii na przeciąg jednego miesiąca.

zadań planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu”. W imieniu kobiet na zebraniu w Związku Transportowców przemówiła ob. Kołodziejczakowa.

„My, kobiety polskie — podkreśliła mówczyni — będziemy walczyć o pokój, o to, by nasze dzieci mogły spokojnie uczyć się. By nasi mężowie i bracia mogli w spokoju budować lepsze jutro. Oddamy wszystkie nasze siły, by nie dopuścić do znieszczenia przez imperialistycznych podżegaczy wojennych naszych domów, naszych miast i wsi”.

Uczestnicy zebrania w Gdyni wstosowali do delegatki Wybrzeża na Światowy Kongres Pokoju w W. Brytanii tow. Furman liczne apele o przedstawienie na Kongresie żądań polskiej klasy robotniczej. Delegatka na I Ogólnokrajowy Kongres Obróńców Pokoju, odznaczona Krzyżem Zasługi za wybitny udział w walce o pokój, robotnica PSS ob. Dombek pisała w imieniu swego obojdu do ob. Furman m. in. w następujących słowach:

„Towarzysko Furman! Powiedzieć na Kongresie, że ludzie pracy, mieszkańcy Gdyni, będą walczyć o utrwalenie pokoju wszystkimi swymi siłami. Dzięki Związkowi Radzieckiemu wyzwoliliśmy się z jarzma okupantów i z wyżysku kapitalistów. Budujemy obecnie lepszą przyszłość dla całego naszego narodu. Młujemy pokój i będziemy go bronić przed zakusami podżegaczy wojennych. Wzywamy do wzmocnionej walki o pokój klasę robotniczą wszystkich krajów. Jesteśmy pewni, że walkę tę wygramy, bo ruch obróńców pokoju potężnieje z dnia na dzień, a siła jego rośnie i krzepnie. Z każdym dniem obserwujemy wzrost naszej produkcji, dzięki przekraczaniu przez nas norm pracy.

Ludność Gdyni żąda zakazu broni atomowej. Potępia zbrodnie agresorów amerykańskich w Korei, którzy niszczą miasta i wsie, chcą wymordować naród walczący o wyzwolenie.

lenie społeczne i narodowe”.

Masowe zebrania obrońców pokoju na Wybrzeżu świadczą, że klasa robotnicza woj. gdańskiego gotowa jest oddać wszystkie swe siły sprawie utrwalenia pokoju. Siły obozu pokoju wzmacniać będzie przedterminowa realizacja planu 6-letniego, który niesie dobrobyt i kulturę najszerszym masom pracującym naszego kraju. (H. D.)

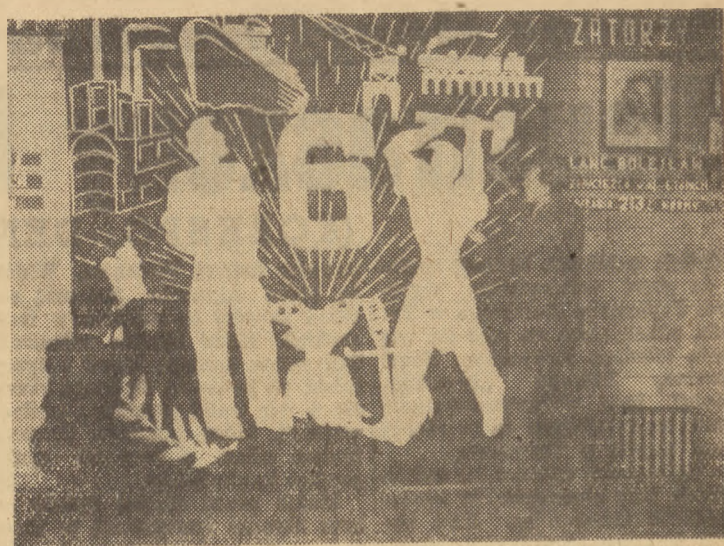
Uprzejma obsługa sklepów MHD zdobywa uznanie kupujących

Miejski Handel Detaliczny w trójmieście, mimo krótkiego okresu działalności, może się już poszczycić pewnymi osiągnięciami w usprawnianiu zaopatrywania świata pracy w artykuły przemysłowe. Osiągnięcia te uzyskano dzięki intensywnemu szkoleniu zawodowemu i ideologicznemu młodego personelu MHD.

Wraz ze szkoleniem prowadzona jest w MHD akcja awansowania wyróżniających się w pracy robotników i pracowników. W ostatnim okresie awansowano ogółem ponad 120 osób. Magazynierów i sprzedawczych mianowano ekspedientami, ekspedientów — kierownikami sklepów.

Wyniki pracy oceniane są na podstawie współzawodnictwa, obejmującego m. in. wykonanie planu obrotów, oraz rzetelną i uprzejmą obsługę. W ostatnim etapie współzawodnictwa wyróżnił się sklep nr 82 przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu. Osiągnął on największe — spośród współzawodniczących sklepów — obroty.

Obsługa sklepu, w którym sprzedaje się bieliznę i pasmanterię, stanowią same kobiety. Kierowniczką jest ob. A. Modrzejewska, członkini Ligi Kobiet. Ekspedientki: G. Bielawska, M. Kowalewska, B. Szemborska i P. Wilmońska, to członkinie ZMP — córki chłopów i robotników, które przystąpiły do pracy po ukończeniu kursu sprzedawczyń.



Świecice zakładowe trójmieścia rozpoczęły już przygotowania do obchodu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu: kierownik świetlicy Stoczni Gdynińskiej, Mieczysław Osicki dekoruje frontową ścianę świetlicy.

Jak wynika z opowiadań personelu sklepu, zajęcie sprzedawczego miejsca we współzawodnictwie nie było rzeczą łatwą. „Konkurencja” ze strony innych placówek MHD była silna. Kobiety, przychodzące nierzadko tylko nieść, czy lasienkę, zachęcone uprzejmą obsługą nabywały jeszcze i inne towary.

Sklep Nr 89 w Nowym Porcie prowadzi sprzedaż artykułów gospodarskich domowego. We współzawodnictwie zajął jedno z pierwszych miejsc. W niego czasami lo-

kalu pełno jest kupujących. Obsługą ich ekspedientki G. Mielowska i W. Giedroyc. Na pytania klientów udzielają uprzejmych odpowiedzi. Uprzejmość obsługi tego sklepu zaważyła na wzroście liczby klientów, a w związku z tym i obrotów. Liczba sklepów MHD wyróżniających się we współzawodnictwie jest duża. Wzrasta ona równocześnie z rozbudową sieci sklepów. (Mat.)

Pogadanka radiowa dla korespondentów prasy Wybrzeża

W dniu dzisiejszym o godz. 18.20 Rozgłośnia Gdańska nadaje słuchowisko radiowe dla korespondentów robotniczych i chłopskich prasy Wybrzeża pt. „Pogadanka dla korespondentów — dziennikarzy i blurukotów” w opracowaniu red. Krajskiego. Będzie to pierwsza pogadanka tego typu, zainicjowana przez Oddział Morski Związku Zawodowego Dziennikarzy. Rozgłośnia Gdańska będzie w dalszym ciągu omawiała zagadnienia pracy korespondentów, w specjalnych audycjach odbywających się w odstępach dwutygodniowych.

W swoich obrazach pokazuje macierzysty zakład pracy, swoich kolegów budujących w planie sześciolatnim polską flotę handlową. W tym roku nauka w ognisku oparta została na programie opracowanym szczegółowo przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Robotnicy, ucząc się w ognisku, obok zagadnień ideologicznych, poznają historię sztuki, technikę plastyczną, uczą się dekorowania świetlic.

Obecnie robotnicy-plastycy przygotowują się do wojewódzkiej wystawy prac artystów-matorów, organizowanej przez ORZZ. Pokażą tam swój dorobek, który świadczyć będzie, że sztuka w nowym ustroju społecznym dostępna jest nie tylko dla wybranych, lecz dla każdego człowieka pracy.

Amatorzy-plastyki Gdańska mają tylko jedno życzenie — aby Prezydium MRN pomogło im w uzyskaniu własnego, bardziej obszernego, lokalu i żeby związki zawodowe planowo kierowały do ogniska pracujących poświęcić się plastyce aktywistów świetlicowych. STEMAR

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach Pogotowie Ratunkowe PCK

W Gdańsku: Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 2, nr telefonu 410-00 i 424-44. W Sopocie, ul. Stalina nr 778, tel. 5-24-00.

W Gdyni: Skwer Kościuski 24, tel. 10-00 i 42-82.

Pogotowie pediatryczne — poradnia chorób dziecięcych Gdańsk: Wrzeszcz, ul. Bukowskiego 38, tel. 347-68 czynna codziennie w godzinach od 18 do 23.

DYŻURY APTEK

WRZESZCZ — Apteka Społeczna nr 18, Plac Wybiekiego 18. GDANSK — Apteka Morska, ul. Łąkowa 18.

GDYNIA — Apteka dr Jurkowskiego, Skwer Kościuski 22.

DYŻURY DENTYSTÓW

W dniu 29 bm.

GDANSK — Przyj. dnia Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Walowej 16, w godz. od 8.30 do 10.30. Sopot — Ośrodek Zdrowia, od godz. 8 do 11.

W Ognisku Kultury Plastycznej w Gdańsku

SZKOŁĄ SIĘ NOWE KADRY ludowych artystów-plastyków

„W maju 1949 r. plastyki Wybrzeża w swoim zobowiązaniu na cześć święta klasy robotniczej 1 Maja postanowili urządzić wystawę własnych obrazów w świetlicach przyfabrycznych. Ta pierwsza masowa akcja, mająca na celu upowszechnienie kultury wśród robotników, spotkała się z dużym zainteresowaniem. W 25 świetlicach urządzono wystawy, które cieszyły się dużą frekwencją. Pierwszy osobisty kontakt artystów z ludźmi pracy nastąpił podczas otwarcia wystaw. Prelekcje, potraktowane jako publiczne dyskusje, otworzyły nam plastynom oczy na wiele problemów. Uczymy się na tych dyskusjach, wynieśliśmy z nich przeświadczenie, że dotychczasowe formy naszej pracy i dotychczasowe kierunki, jakim holdowaliśmy, nie odpowiadają już potrzebom obecnej rzeczywistości.

Równocześnie z naszym ideologicznym dojrzewaniem kształtowała się potrzeba zaopiekowania się setkami robotników, którzy posiadając zdolności artystyczne nie mogli w Polsce sanacyjnie korzystać z dóbr kulturalnych. Toteż w początkowym okresie zaczęliśmy ich uczyć rysunku i techniki malarskiej, pokazywaliśmy im doskonałe wzory malarstwa rosyjskiego i radzieckiego.

Praca w ognisku nad kształceniem artystycznym zdolnych robotników amatorów-plastyków dała dobre rezultaty.

ROBOTNICZY-PLASTYCY MALUJĄ PIĘKNO PRACY

Tow. Rogiński wskazuje przy tych słowach na kilkanaście dużych kompozycji figuralnych, zdobiących ściany świetlicy inwalidów. Obrazy te, technicznie związane z pracą i życiem klasy robotniczej, malowali uczestnicy Ogniska.

Marian Szymański, który namalował dobry tematycznie i plastycznie obraz, przedstawiający idących do pracy trymerów portowych, jest sam robotnikiem portowym w Wisłoujściu.

„Nigdy przed wojną nie myślałem o tym, że będę mógł malować” — opowiada Szymański. — W Ognisku umożliwiono mi naukę, rada zakładowa wyasygnowała pieniądze na pomoce naukowe, to też wdzięczny jestem ludowej oświeceniu za to, że mogłem dalej uczyć się i rozwijać swoje zdolności”.

Ob. Jerzy Piotrowski pracuje w Wisłoujściu. Jego obrazy pokazują robotników przy pracy i podczas odpoczynku.

Robotnik Stoczni Gdańskiej, ob. Woźniak, mimo że pracuje zawodowo w malarni stoczniowej, nie miał przed tym możliwości malowania obrazów. Dziś każda wolna chwila poświęca na malowanie.

W pozostałym okresie czasu zezwala się na pełne korzystanie z energii elektrycznej.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. 2653/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Magazyniera zdolnego z praktyką zatrudni Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział Sprzętu i Transportu Orunia, ul. Sandomierska 1. 2690/k

4 kierowców z prawem jazdy I klasy na ciągniki (pociągi drogowe) zatrudni Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział Sprzętu i Transportu Gdańsk-Orunia, ul. Sandomierska 1. 2676/k

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Uczeń diabła”, o godz. 19.30.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — Koncert Filharmonii Bałtyckiej, o godz. 20.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — „Wassa Zeleznowa”, godz. 19.30.

TEATR „LATEK” GDANSK, ul. Grunwaldzka 16, w niedzielę, 29 bm., o godz. 16. „Dr. Dolittle i jego zwierzęta”.

Kina

Gdańsk — Marynarz — „Konstanty Zastanow”, Początek seansów o godz. 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 13, 17 i 19.

Wrzeszcz — Bajka — „Milczenie jest złotem” film-prod. francuskiej. dozw. od lat 18. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W święta o godz. 14.

Wrzeszcz — ZMP-owice — „Albeniz”, film-prod. argentyńskiej. dozw. od lat 14. W godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — „Przyjaźń”, ul. Sobotki 15. „Dzieci kapitana Granta”. Kino czynne w poniedziałki, środy i piątki oraz w dni świąteczne, w godz. 18 i 20, w święta o 16, 18, 20.

Nowy Port — Marynarz — „Góra dziewczęta”, w godz. 18 i 20. W święta o 13, 17 i 19.

Sopot — Polonia — „Pan Prokuk i S-ka”, film-prod. czeskiej. dozw. od lat 7. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Komedianci” część I. (Ullica złoczyńska), film-prod. francuskiej. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. Film dozw. od lat 18.

Gdynia — Atlant — „Iwan Groźny”, dozw. od lat 12, seanse w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Goplana — seansynne. Gdynia-Grabówek — Fala — „Nicolas Nickleby”, film-prod. angielskiej. dozw. od lat 14, w godz. 18 i 20, w święta o 16, 18 i 20.

Gdynia-Chylonia — Promień — „Konstanty Zastanow”, dozw. od lat 14. Seanse w godz. 18 i 20, w święta o godz. 16.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ

na sobotę, 28 października br.
5.10 — Początek aud. 5.13 — Sygnał czasu, 5.15 — Streszcz. wiad. poran. 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. poran. 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Program, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Muzyka, 7.20 — Wszelkie Radiowa, 7.40 — Muzyka, 7.50 — Kalendarz radiowy, 8.00 — Streszcz. dzień, poran. 8.05 — Przerwa, 11.50 — Aud. dla kobiet 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Muzyka, 12.30 — Aud. dla wst. 12.55 — Melodie ludowe, 13.25 — Program, 13.30 — Aud. szkolna, 13.50 — Melodie bałkańskie, 14.20 — Przegląd kulturalny, 14.30 — Aud. szkolna, 14.50 — Muzyka, 15.00 — Koncert, 15.30 — Koncert dla dzieci, 16.00 — Duety R. Schumana, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.15 — Koncert, 17.45 — Poradnik jęz. 19.00 Wszelkie Radiowa, 19.20 — Aud. St. Monizko, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — „Przy sobocie po robotnicę”, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — „Stare i nowe” — pow. L. Rudnickiego, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — „Rozmowa muzyczna”, 23.55 — Program, 24.00 — Hymn i koniec aud.

PROGRAM LOKALNY

5.05 — Gdańsk wita słuchaczy — prognoza 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 6.50 — Program dnia, 6.52 — Skróty wiadomości Wybrzeża, 6.57 — Komunikaty, 16.20 — Soliści PWSM przed mikrofonem — gra Krzysztof Grabowski — fortepian, 16.40 — Miesięczne montaż — „Ubiegły miesiąc na wst” — w opz. Jerzego Chybowski, 18.00 — Rezerwa, 18.10 — Repertuar z zakładów pracy, 18.20 — Wieczór satyry radzieckiej, 18.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 24.00 — Komunikat PIHM dla ewakuacji.

Proces Henri Martina

Nieustraszony bojownik pokoju

(KORESPONDENCJA Z FRANCJI)

Opinia publiczna Francji została do głębi wstrząśnięta wyrokiem Trybunału Morskiego w Tulonie, skazującym na pięć lat więzienia młodego marynarza, Henri Martina, którego „przestępstwem” było rozpowszechnianie odezw, nawołujących do położenia kresu wojnie w Vietnamie.

Ogłoszenie wyroku wywołało potężną falę oburzenia w społeczeństwie francuskim. Kim bowiem jest ten młodzieniec, które-



HENRI MARTIN

go trybunał pozbawił wolności na pięć długich lat? Jest on patriotą, który od najmłodszych lat żył i walczył w imię honoru Francji. Wierny najlepszym tradycjom swej ojczyzny, mając lat szesnaście, Martin wstąpił do Ruchu Oporu, by z bronią w ręku walczyć przeciw okupantowi hitlerowskiemu.

Należał on do najbardziej oddanych sprawie i nieustraszonych bojowników, walczył z wrogiem bohatercko, poświęcając się całkowicie sprawie wyzwolenia Francji z pęt faszyzmu. Nawet przedwójni zmuszony był na samym początku przewodu publicznego wyrazić niezgodę na bohaterstwa młodego marynarza.

Syn, robotnika, wychowany w bojowej tradycji walki z reakcją i faszyzmem, po kapitulacji hitleryzmu zgłasza się do armii francuskiej na ochotnika, by w łódzich walcząc przeciw faszyzmu, Japonii, okupującym wówczas ten kraj. Skoro tylko dowiedział się o kapitulacji Japonczyków i przekonał się, że rząd Francji zamierza wykorzystać ochotników do walki przeciw narodowi Vietnamu i jego prawowitemu rządowi, Henri Martin trzy razy pod rząd składał podania o zwolnienie ze służby. Chce za wszelką cenę pozostać we Francji, by nie brać udziału w wojnie zaborczej. W podaniach pisał jasno, że nie było jego zamiarem walczyć przeciwko Vietnamowi, który rząd francuski po wyzwoleniu uważał jako wolne państwo, należące do Unii Francuskiej, lecz pragnął on walczyć przeciw faszyzmowi japońskiemu.

Rezygnacja Martina nie została przyjęta. Jak wyjaśnił sam podczas rozprawy, został on wbrew swej woli zmuszony do udziału w wojnie wymierzonej

przeciw ludowi Vietnamu. Wojnę tę, która ujawniła mu całą otchłań zbrodni kolonizatorów francuskich, Henri Martin zniechęcił całym sercem. Toteż natychmiast po powrocie do kraju rzucił się w wir walki przeciw „brudnej wojnie”, która kosztuje Francję tysiące ofiar, a przynosi zyski garstce kapitalistów.

Mając przed oczami świeży obraz zbrodni francuskich w Vietnamie, pełen oburzenia i nienawiści dla garstki władców, kupców, żołnierzy francuskich, Martin rozwija czynną działalność w obronie pokoju. Młody inżynier kolportuje wśród swych towarzyszy-marynarzy odezwę pt.: „Przekupionym generałom marynarze francuscy odpowiadają dumnie: Honor i Ojczyzna”. Tak więc kolportowanie apelu, wzywającego do zaprzestania zbrodniczej wojny, kosztującej Francję milion franków dziennie, a pogrążającej naród vietnamski w krwi i ruinie, okazało się tym przestępstwem, które doprowadziło Martina przed trybunał wojskowy.

Większość społeczeństwa francuskiego dobrze zdaje sobie sprawę, kto jest siłą, uprawiającą w ruch aparat władzy przeciw masom ludowym, dążącym do zakończenia brudnej wojny. Jasno określa to „Humanité”, stwierdzając, że „przedstawiciele pana Truma-

na we Francji usiłują podtrzymać tę okropną wojnę za pomocą trybunałów wojennych”.

Ale reakcja społeczeństwa francuskiego na wyrok trybunału w Tulonie ujawniła, że masy pracujące Francji nie dadzą zakneblować sobie ust i nie zaprzestaną walki. Sam Martin powiedział swemu adwokatowi przed odsławieniem go do więzienia: „Teraz Francuzi jeszcze lepiej rozumieją, że ich rząd jest rządem ucisku”.

Jakby potwierdzeniem tych słów były masowe aresztowania w Tulonie, w Paryżu i innych miastach, dokonane na ludziach, którzy zaprotestowali przeciw haniebnemu wyrokowi na nieustraszonego bojownika o pokój.

Od chwili ogłoszenia wyroku nie ma dnia, by prezydent republiki, premier, minister wojny, minister sprawiedliwości, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego i Senatu nie otrzymali setek listów protestujących przeciw niesprawiedliwemu wyrokowi i domagających się unieważnienia go. Listy te przekazywane przez organizacje związkowe, kobiece, młodzieżowe, przez obrońców pokoju przedstawiają żądania milionów ludzi. Prócz tych, napływają również indywidualne listy od wielu wybitnych osobistości, jak od Fryderyka Joliot - Curie, od uczonych, artystów, lekarzy, adwokatów, księży itd.

Francuzi zdają sobie sprawę, że sprawa o którą walczy Henri Martin, jest sprawą całego narodu i że należy wszystko uczynić, by tego człowieka, który odważnie powiedział prawdę, uwolnić z więzienia. Ogromne wrażenie w całej Francji wywarło wystąpienie na procesie dwóch wyższych oficerów marynarki francuskiej, admirała Moulic i kapitana Louis de Villeforce, głównych organizatorów wojny marynarki francuskiej w latach wojny, którzy w pełni poparli stanowisko Martina i stwierdzili, że jest ono okrzykiem buntu uczciwych marynarzy francuskich przeciw niesprawiedliwej wojnie.

Proces Martina, który miał zastraszyc społeczeństwo francuskie, osiągnął wręcz przeciwny cel. Poruszył on do głębi opinię publiczną, zniwelował elementy dotychczas obojętne, otworzył oczom na rzeczywistość tym, którzy dotychczas byli wprowadzeni w błąd propagandą rządu.

Akcja o uwolnienie Martina, podjęta przez społeczeństwo francuskie, łącząca się nierozdzielnie z walką przeciw „brudnej wojnie”, prowadzonej w imię interesów eksploatatorów, a wbrew interesom Francji, przybiera z dnia na dzień na sile. Walka ta, prowadzona w imię obrony pokoju, zakończy się zwycięstwem ludu francuskiego.

GEORGES SORIA

NASI CZYTELNICZY PISZA

Historia remontu domu przy ulicy Struga 26

Dom przy ul. Struga 26 w którym zamieszkujemy został uszkodzony działami wojennymi u szkodzony. W lutym br. Zarząd Nieruchomości sporządził kosztorys na remont, który już w kwietniu br. miał być przeprowadzony. Decyzja ta bardzo nas ucieszyła i ze spokojem oczekiwaliśmy na zapowiedziane rozpoczęcie robót naprawczych. Czekaliśmy tak, aż do końca lipca br. Nie stępy remont nie został przeprowadzony, a natomiast przyszła komisja z elektrowni, sprawdziła instalację w budynku i orzekła, że nie nadaje się ona do dalszego użytku, gdyż woda spływająca z dachu rąrowego dachu może spowodować ściekanie, co w rezultacie grozi wybuchem pożaru. Na skutek orzeczenia komisji włączono nam dopływ prądu pozwalając całkowicie światła. Na nasze uprzejme interwencje, w pierwszych dniach sierpnia br. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane przysłało blacharzy. Założyli oni nowe rynny i rury spustowe i na tym koniec. Za kilka dni przedsiębiorstwo przywozi jeszcze dachówkę, później piasek — zwałono to na stertę obok domu, gdzie do tej chwili leży i niszczeje. Dachówki zostały już porozbijane, a nam w dalszym ciągu woda z dziurawego dachu spływa na głowy. Światła w mieszkaniach nie ma, wody, prócz deszczowej, również — ale nikogo to nie obchodzi, a najmniej widocznie MPRB, które widocznie uważa, że skoro są nowe rynny i rury spustowe to już jest wszystko w porządku.

LOKATORZY DOMU przy ul. Struga 26

OD REDAKCJI

Wypadek powyższy nie jest odosobniony. Niejednokrotnie już czytelnicy nasi przytaczali podobne fakty, charakteryzujące pracę MPRB. Czas już skończyć z biurokratycznym, lekceważącym załatwianiem żywość spraw ludzi pracy. Przeglądając MRN m. Gdańska powinniśmy zaniknąć w całokształt pracy MPRB i winnych niewłaściwego traktowania swych obywateli ponężyć o ich zadaniach.

Niedostateczna kontrola nad stołówkami GSS

Na terenie Nowego Portu w strefie wolnocłowej czynna jest stołówka GSS Nr 41. Kucharki pracujące w niej nie przestrzegają warunków higienicznych. Przy nakładaniu mięsa do misek posługu-

ją się palcami. Również smarowanie masła na chleb odbywa się tą samą metodą. Kielbasa, która już spleśniała i nie nadaje się do jedzenia, jest krajana w kawałki i wrzucana do zupy. Z usług stołówek korzystają przeważnie junacy „SP”. Pomimo kilkakrotnych interwencji ze strony ich zwierzchników opisany stan nie uległ poprawie.

Również i w stołówce Nr 18 na ul. Zamkniętej panują podobne stosunki.

G. JAKUBOWSKI

OD REDAKCJI: Kierownictwo GSS powinno zainteresować się stołówkami znajdującymi się na terenie portu. Pracownicy stołówek winni być sumiennie kontrolowani również przez referat BHP przy ZPGG.



W gospodarstwie „Popieł” zespołu PGR Brzeziny woj. łódzkiego, dzięki racjonalnej, mechanicznej uprawie ziemi oraz właściwej pielęgnacji, osiągnięto niezwykle wysokie wyniki w uprawie buraka cukrowego. Na zdjęciu: ob. Lauk - szyna wraz z 16 kg okazem buraka. Na 10 ha pola jest takich buraków ok. 10 proc.

GŁOS SPORTOWY

Turniej siatkówki L. Z. S. w Tczewie

NOTATKI SPORTOWE

W bieżącym tygodniu rozegrany został w Tczewie wielki turniej piłki siatkowej, zorganizowany przez LZS przy Państwowym Liceum Rolniczym w Tczewie.

W turnieju brało udział 14 Ludowych Zespołów Sportowych reprezentujących kilkanaście powiatów województwa gdańskiego. Do finału zakwalifikowały się cztery drużyny LZS Lic. Rolnicze Skórcz, LZS-Pruszcz, LZS Owidz - Starogard i LZS-Lic. Rolnicze Tczew.

Pierwsze miejsce zajął LZS-Lic. Rolnicze Tczew, który w de-

Robotnicy szachyści na wsi

Gdański Okręgowy Związek Szachowy w porozumieniu z Wydziałem Kultury Fizycznej ZSCh organizuje wyjazdy ekip szachistów do Ludowych Zespołów Sportowych, aby propagować grę w szachy w świetlicach wiejskich.

Ekipy te składają się będą z robotników fabrycznych, którzy w swoich kolach sportowych posiadają już dobrze rozwinięte sekcje szachowe.

Rozgrywane spotkania szachowe pomiędzy zespołami miast i wsi i pobyt sportowców miejskich na wsi pogłębia jeszcze bardziej łączność robotnika z chłopem.

cydującym spotkaniu pokonał LZS-Skórcz 2:0 (15:4, 15:10).

Na dalszych miejscach uplasowały się następujące zespoły: 2. LZS Lic. Rolnicze — Skórcz, 3. LZS Pruszcz, 4. LZS Owidz — Starogard, 5. LZS Nowy Staw, 6. LZS-Gniew, 7. LZS-Skórcz-Wieś, 8. LZS Lic. Rolnicze Tczew II, 9. LZS Lic. Rolnicze Tczew III, 10. LZS-Szczerbiecin.

Na szczególne wyróżnienie zasługują zawodnicy LZS Nowy Staw, którzy pomimo młodego wieku wykazali dobre techniki i zrozumienie gry zespołowej.

W turnieju siatkówki żeńskiej zwyciężyła drużyna LZS-Lic. Rolnicze — Tczew przed LZS

Skórcz, LZS Nowy Staw i LZS Tczew II.

Po zawodach w sali Towarzystwa Burs i Stypendiów odbyła się uroczysta akademicka sportowa, w czasie której zwycięskie drużyny otrzymały szereg wartościowych nagród. W czasie akademii do zebranych sportowców przemówienia wygłosili: przedstawiciel ZSCh, Zarządu Powiatowego ZMP i Liceum Rolniczego.

Na zakończenie odbyła się zabawa, z której całkowity dochód przeznaczono na zakup sprzętu sportowego dla LZS przy Liceum Rolniczym w Tczewie.

T. SEIBERT

„Sowiecki Sport” o Marszach Jesiennych w Polsce

„Sowiecki Sport” zamieścił obszerną korespondencję z Polski o Marszach Jesiennych Szlakami Zwycięstw.

Trasy marszów — pisze „Sowiecki Sport” — przechodzą szlakami zwycięstw, drogami, którymi pułki Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego szły, gromiąc okupanta niemiecko-faszyzowskiego.

Pismo podkreśla, że w tegorocznych Marszach Jesiennych brało udział przeszło 1 milion ludzi pracy i młodzieży. Robotnicy i chłopcy, chłopcy i

dziewczęta wyszli na start by zmanifestować gotowość pracy i obrony swej ojczyzny, zademonstrować niezachwianą przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, dać wyraz wdzięczności dla Armii Radzieckiej i dla wielkiego wodza pracującej ludzkości — Józefa Stalina.

Pismo podkreśla również masowość marszów i wielki entuzjazm ich uczestników, zwłaszcza liczny udział sportowców wiejskich.

SERGIUSZ ANTONOW

27)

Zwiastun pokoju

(Scenariusz literacki).

Szofer uśmiecha się pod siwym wąsem.

Słyszac pytanie Nikanorowej, kobieta — przewodnik jak gdyby budzi się ze snu. Jej twarz zasnuwa się smutkiem.

— O, madame, — mówi cicho i z przejęciem, zapominając od razu wycondane frazesy. — W czasie wojny pogrzebaliśmy tyle dzieci, że teraz woliny ich nie mieć... Mój mąż, Moran, już od



przeszło roku nie może znaleźć żadnej pracy. (Oprzytomniawszy). Niech pani spojrz na lewo, madame! To jest duma narodu — legendarna Joanna d'Arc!

Samochody jadą przez Orlean. Na placu posąg kobiety w zbroi na koniu.

— Wybrana przez Boga, Dziewica Orleańska przeszła pięćset lat temu... poprowadziła stąd na Paryż... legiony weteranów...

Samochody przejeżdżają koło opuszczonych bloków fabryki automobilowej. Kobieta — przewodnik mówi po cichu do Nikanorowej:

— Mój Moran pracował w tej fabryce. Ale fabrykę zamknięto. Teraz samochody przywożą nam z Ameryki w ramach planu Marshalla... A nasi mężowie pozostali bez pracy. (Nagle). Proszę spojrzeć na prawo, madame! Widzi pani ten staw? Ten staw został uwieczniony w obrazach wielkiego Corota. Trzeba go oglądać podczas zachodu słońca, wówczas jest on szczególnie piękny. Kiedy skośne promienie słoneczne, przeświecające przez szmaragdowe listowie klonów, kładą się na lustrzanej jego tafli... (Do Nikanorowej): A tam jest fabryka tekstylnej. Ja też zamknięto. Materiały włókiennicze przywożą nam również z Ameryki w myśl planu Marshalla. A my nie kupić nie możemy, bo nie ma gdzie pieniędzy zarobić... (I znów): Niech pani patrzy, jak malowniczo rozrzucone są domki naszych szczęśliwych chłopów...

Samochód mija wymizerowaną, starą wieśniaczkę. Chłopka jedzie na rowerze, na plecach dźwiga wiązkę drzewa. To — Franciszka.

Nikanorowa patrzy ze współczuciem na nieznajomą twarz kobiety i kiwa głową.

Szofer uśmiecha się pod siwym wąsem.

— Madame, niech pani spojrz na lewo, — ciągnie kobieta — przewodnik. — Ta wioska, to serce barbissońskiej szkoły malarzy. Osiedle Barbisson.

C. d. n.

Fiaty i Buicki mkną po asfaltowych drogach Francji. W samochodach delegatki na kongres. Smagłe Włoszki, żółte Chinki, brązowe Hinduski, czarne Murzynki...

W pierwszym samochodzie — Nikanorowa, Lali Rondeli i inne delegatki radzieckie. Kobieta — przewodnik, w ciemnych okularach i krasiastym, podróżnym zakiecie, opowiada z fałszywym patosem:

— Spójrzcie, panie, na te szmaragdowe doliny, na te graby i jabłonie! Rzucicie okiem na ten cały błogosławiony obraz a wtedy przypominacie sobie słowa poety:

O, moja Francjo, ty potrafiasz!

Ty masz wieczory i jesiadenki.

Nikanorowa siedzi smutna obok swej koleżanki. Myśli o synie. Dotyka palcami broszki, która powróciła do niej w tak zagadkowych okolicznościach. Koleżanki jej z zainteresowaniem patrzą na prawo i lewo i tylko ona jedna zatopiona jest w swych niewesołych myślach...

I ugorza jalist!

I ciebie jeziora!

Maszyna pędzi koło zburzonych przez wojnę budynków. I drzenie poranka w szumiącym listowiu!

... I ogrody w powłóce mgły!

Samochód mija ubożego starca, ledwo powłóczącego n gami.

Ty posiadasz wszystko!

Ty masz wszystko, moja Francjo!

— A gdzie są u was dzieci? — ze zdziwieniem pyta Nikanorowa.

Samochód pędzi przez opustoszałą wioskę.

— Dlaczego dzieć nie widać na ulicach?